

Wyrok
Sądu Rejonowego w Nysie - III Wydział Rodzinny i Nieletnich
z dnia 15 stycznia 2025 r.
III RC 326/24

Argumenty prawne - ważne fragmenty uzasadnienia

„Obowiązek alimentacyjny jest to obowiązek dostarczania środków utrzymania i wychowania. Obciąża on co do zasady oboje rodziców. Jednak nie oznacza to, że zawsze obowiązek ten będzie rozkładał się w taki sam sposób czy równo co do tak osobistego wkładu w wychowanie dzieci, opiekę nad nimi, jak i poprzez finansowanie dzieci. Zakres obowiązku alimentacyjnego zależy z jednej strony od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, z drugiej zaś – od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.”

Patrz podobne

„Rodzaj i rozmiar tych potrzeb jest uzależniony od cech osoby uprawnionej oraz od splotu okoliczności natury społecznej i gospodarczej, w których osoba uprawniona się znajduje. Nie jest możliwe ustalenie katalogu usprawiedliwionych potrzeb podlegających zaspokojeniu w ramach obowiązku alimentacyjnego i odróżnienie ich od tych, które jako objaw zbytku lub z innych przyczyn nie powinny być uwzględnione. W każdym razie zakres obowiązku alimentacyjnego wyznaczać będą poszczególne sytuacje uprawnionego i zobowiązanego, konkretne warunki społeczno-ekonomiczne oraz cele i funkcje obowiązku alimentacyjnego. Dopiero na tym tle będzie można określić potrzeby życiowe – materialne i intelektualne uprawnionego. Zakres potrzeb dziecka, które powinny być przez rodziców zaspokojone, wyznacza treść art. 96 krio, według którego rodzice obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotować je należycie – odpowiednio do jego uzdolnień – do pracy dla dobra społeczeństwa. Stosownie do tej dyrektywy rodzice stosownie do swych możliwości są obowiązani zapewnić dziecku środki do zaspokojenia zarówno jego potrzeb fizycznych (wyżywienia, mieszkania, odzieży, higieny osobistej, leczenia w razie choroby), jak i duchowych (kulturalnych), także środki wychowania (kształcenia ogólnego, zawodowego) według zdolności, dostarczania rozrywek i wypoczynku. Przy ocenie, które z potrzeb uprawnionego powinny być uznane za potrzeby usprawiedliwione, należy z jednej strony brać pod uwagę możliwości zobowiązanego, z drugiej zaś zakres i rodzaj potrzeb. Będzie to mieć wpływ na rozstrzygnięcie, w jakiej mierze możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego będą wzięte pod uwagę przy oznaczaniu zakresu obowiązku alimentacyjnego. Zawsze jednak każde dziecko musi mieć zapewnione podstawowe warunki egzystencji w postaci wyżywienia zapewniającego jego prawidłowy rozwój fizyczny, stosowną do wieku odzież, obuwie, środki na ochronę zdrowia, kształcenie podstawowe i zawodowe oraz na ochronę jego osoby i majątku. Wyjście poza wymienione potrzeby zależy już tylko od osobistych cech dziecka/dzieci oraz od zamożności i przyjętego przez zobowiązanego modelu konsumpcji. Możliwości świadczenia alimentów nie ma tylko ten, kto nie posiada majątku w ogóle, nie jest całkowicie ze względu na stan zdrowia - zdolny do pracy zarobkowej i nie otrzymuje świadczeń, gdyż posiada orzeczenie o niepełnosprawności, ciężkiej chorobie wyłączającej go z rynku pracy, posiada przykładowo niską rentę. [...] Przez ustawowe określenie „możliwości zarobkowe i majątkowe” rozumieć należy nie zarobki i dochody rzeczywiście uzyskiwane ze swojego majątku, lecz te zarobki i te dochody, które osoba zobowiązana może i powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności i przestrzeganiu zasad prawidłowej gospodarki oraz stosownie do swoich sił umysłowych i fizycznych. Możliwości zarobkowe zobowiązanego nie mogą być utożsamiane z faktycznie osiąganymi zarobkami.”

Patrz podobne

„Potrzeby uprawnionego oraz możliwości zobowiązanego ulegają zmianie; tym samym może ulegać zmianie wysokość alimentów. Dlatego w razie zmiany stosunków zarówno uprawniony, jak i zobowiązany mogą żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego (art. 138 krio). Zmiana stosunków może prowadzić do podwyższenia alimentów. Podwyższenie alimentów następuje wówczas, gdy zwiększeniu uległy potrzeby uprawnionego albo wzrosły możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego. Albo okoliczności te zbiegają się.”

Patrz podobne

„Należy wskazać jednak, że inaczej obciążany będzie budżet domu z dwoma opiekunami i wieloma dziećmi, a inaczej dwóch singli z doraźnymi wizytami krewnych, dzieci.”

Patrz podobne

„Świadczenie to nie zastępuje i nie wyręcza obowiązków rodziców i zobowiązanych do alimentacji względem uprawionych małoletnich. Świadczenie to jest wprowadzone jako program, którego celem było i jest wsparcie materialne dla rodzin, aby pomóc w pokryciu kosztów związanych z wychowaniem dzieci i przysługuje jedynie rodzicom i opiekunom, którzy osobiście wychowują dzieci, zamieszkując z nimi.”

Patrz podobne

„Świadczenie nie jest dochodem i do niego się nie wlicza. Jak wskazano, w przypadku gdy rodzice nie wychowują dzieci wspólnie jak w przedmiotowej sprawie i jedno z rodziców jest zobowiązane do właściwej alimentacji - świadczenie to nie ma jemu ulżyć czy zwolnić z obowiązku, a przeciwnie ma dodatkowo wzmacniać możliwości rozwoju dziecka albo dzieci nad którym wychowanie sprawuje bezpośrednio drugi samotny rodzic. Wysokość alimentów jak wskazał Sąd nie zależy od deklarowanych dochodów i faktycznie osiągniętych zarobków jeśli mogłyby być one wyższe, a nie ma żadnych obiektywnych przeszkód w ich osiągnięciu.”

Patrz podobne

Skład sądu



Sentencja

Sąd Rejonowy w Nysie - III Wydział Rodzinny i Nieletnich

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 stycznia 2025 roku w N.

sprawy z powództwa małoletnich I. N. i K. N. reprezentowanych przez przedstawiciela ustawowego P. N.

przeciwko pozwanej K. L. o podwyższenie alimentów

I. zasądza od pozwanej K. L. na rzecz małoletnich powodów I. N. i K. N. alimenty w kwocie po 1.000 zł (jeden tysiąc złotych) miesięcznie na rzecz każdego z nich, tj. łącznie po 2.000 zł (dwa tysiące złotych) miesięcznie, płatne z góry do dnia 10 – tego każdego bieżącego miesiąca do rąk ich ojca P. N. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 13.09.2024 roku w miejsce alimentów zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 19.05.2016 roku w sprawie sygnatura akt I RC 1662/14,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. wyrokowi w pkt I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności,

IV. nie obciąża pozwanej kosztami sądowymi od uwzględnionej części żądania oraz odstępuje od obciążenia powodów kosztami sądowymi od oddalonej części żądania, a nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Pozwem z dnia 13.09.2024 roku i pismem uzupełniającym pozew z dnia 10.10.2024 roku, (karta 3i 15) małoletni powodowie K. N. i I. N. reprezentowani przez przedstawiciela ustawowego ojca P. N. wnieśli powództwo przeciwko pozwanej K. L. o podwyższenie alimentów z kwot wynoszących dotąd 350 złotych na każde z dzieci do kwot po 1.400 złotych na każde z nich miesięcznie, płatne do dnia 10-tego każdego bieżącego miesiąca do rąk ich ojca P. N., poczynawszy od daty wniesienia powództwa: 13.09.2024 roku. Ostatnie alimenty zostały ustalone w 2016 roku – czyli ponad 8 lat temu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w wyroku Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 19 maja 2016 roku (sygnatura akt I RC 1662/14) zostało rozwiązane małżeństwo stron z winy pozwanej i zostały zasądzone wówczas alimenty na rzecz małoletnich powodów, którzy byli mali, a to po 350 złotych miesięcznie na rzecz każdego z nich i od tej pory alimenty nie były podwyższane. Od tego czasu wychowaniem dzieci zajmował się ich ojciec, łożąc na nie tak finansowo jak i poprzez

osobiste starania. Przez ten okres zaszły zmiany w potrzebach i wydatkach na rzecz dzieci. Dzieci mają zwiększone dziś zapotrzebowanie na wyżywienie, ubrania, obuwie, ale też w przypadku syna na lekarzy, specjalistów. Pozwana zaś ogranicza się do opłacania alimentów w kwotach, które nie licują już z potrzebami dzieci. Oprócz wskazanych wyżej podstawowych potrzeb dzieci zwiększyły się potrzeby z tytułu higieny i środków czystości na rzecz powodów, dzieci uczęszczają na zajęcia dodatkowe i uczęszczają przez te lata na różne zajęcia, za które płacił głównie ojciec. Zajęcia te były różne i zmieniały się, a koszty tych zajęć i dojazdów na nie ponosił ojciec. Powstały potrzeby związane z kosztami leczenia u okulisty, wydatki dodatkowe oraz rekreacyjne, sportowe, kieszonkowe, podniesione zostały i znacznie wzrosły koszty i rachunki mieszkaniowe dużej rodziny. Dzieci posiadają też własne telefony co wiąże się z kosztami ich utrzymania. Potrzebują zorganizowanego wypoczynku dla nastolatków, nie wystarczy spędzanie czasu jak z dzieckiem w wieku kilku lat z rodzicem, które potrzebuje tylko rodzica. Powodowie są nastolatkami, obecnie liczy się dla nich grupa rówieśnicza i społeczne przebywanie w gronie innych nastolatków. Powodowie są w końcowej fazie nauki w szkole podstawowej. Małoletnia K. jest dzieckiem utalentowanym muzycznie, chodziła zatem na zajęcia muzyczne, jednak nie przez cały czas ojca na to stać zatem odbywa się to z przerwami. Dziewczynka chodziła na naukę gry na pianinie. Małoletni powód I. natomiast jest dzieckiem mającym kłopoty z przyswajaniem wiedzy w tym z matematyki i innych przedmiotów ścisłych. Ojciec wspiera proces nauki i problemów syna przez zapewnienie mu dodatkowych lekcji i korepetycji także prywatnie co pociąga za sobą znaczne koszty, angażuje czas, koszty ewentualnych dojazdów. Chłopiec jest w trakcie diagnostyki i badań w tym w poradni psychologiczno-pedagogicznej. Chłopiec uczęszcza na zajęcia piłki nożnej, które jako takie nie są odpłatne jednak połączone jest to z kosztami dojazdu na zajęcia oraz wyposażenia w stroje sportowe kilka razy w roku plus buty do trenowania, skarpety, napoje, wszystko co związane jest z trenowaniem. Okresowo zimą tych treningów jest mniej lub są zawieszane. Zdaniem strony powodowej pozwana jako matka dzieci ma bardzo dobrą sytuację materialną, ma wyższe wynagrodzenie niż to miało miejsce kilka lat temu. Jej możliwości zarobkowania wzrastają i realne wynagrodzenie też. Ma możliwości szerokiego zarobkowania. Matka ma partnera życiowego który także dobrze zarabia. Ojciec małoletnich przedstawił zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, k. 15-27 wraz z rozliczeniami podatkowymi.

W odpowiedzi na pozew z dnia 07.11.2024 roku k. 35 pozwana wskazała, że uznaje powództwo co do zasady i uznaje podwyższenie alimentów do kwoty 450 złotych na małoletnią powódkę K. N., a na małoletniego powoda syna I. N. do kwoty 500 złotych miesięcznie. W pozostałym zakresie wskazała, że nie uznaje zasadności powództwa. Pozwana wskazała na swe osobiste problemy w pracy, bliżej nie precyzując na czym miałyby polegać, przebywanie okresowe na chorobowym, i że od października/listopada 2024 roku jest osobą bezrobotną i to bez prawa do zasiłku, ale poszukuje pracy. Ma odłożone oszczędności na koszty własnego utrzymania. Zdaniem pozwanej mimo znikomych alimentów ma kontakty z dziećmi, z którymi spędza czas i daje im kieszonkowe, kupuje im też odzież i obuwie, a zatem ma na to dodatkowe środki. Pozwana wskazała, że kupiła synowi raz korki do gry w piłkę, a córce kurtkę zimową (kiedy ojciec dzieci wniósł pozew do sądu). Pozwana wskazała, że powodowie mają 800 plus przez co ona chce wywodzić dla siebie skutki w postaci zwolnienia z uiszczania należnych alimentów. Taki był wydźwięk jej pisma. K. 38. Pozwana wskazała, że ojciec dzieci jest w związku z partnerką, która także ma troje dzieci i oprócz małoletnich powodów pozwany ma jeszcze wspólne małoletnie dziecko z partnerką. Pozwana przyznała, że dzieci uczęszczały i nadal uczęszczają na zajęcia dodatkowe. Córka zaś ma chodzić od dwóch lat w tych samych okularach. W pozostałym zakresie w odpowiedzi na pozew pozwana atakuje ojca dzieci, nie odnosi się do okoliczności, iż od 8 lat nie uiszcza i nie wykonuje w sposób prawidłowy obowiązku alimentacji dzieci. Raz nakazuje ojcu, by pracował więcej, a zaraz potem zarzuca, że za dużo pracuje i nie poświęca im czasu, gdyż w jej ocenie dzieci przebywają sporą część czasu u babci.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małoletni powodowie K. N., ur. (...) (lat 13) i I. N. (lat 14) pochodzą ze związku małżeńskiego P. N. i K. L. (uprzednio N.), rozwiązanego przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 19 maja 2016 roku, sygnatura akt I RC 1662/14 z winy pozwanej. Wyrokiem tym wykonywanie władzy rodzicielskiej zostało ograniczone pozwanej do współdecydowania jedynie w ważnych sprawach życiowych dotyczących dzieci, a nadto przez nadzór kuratora sądowego, przy czym nadzorem objęto także ojca małoletnich, zobowiązując wówczas skłócone strony do wspólnej psychoedukacji rodzicielskiej. Pozwanej ustalono ściśle kontakty w tymże wyroku z dziećmi. Zauważono, iż karygodnie zachowywała się tak wobec byłego męża jak i dzieci, wyzywając wulgarnymi słowami jak „kurwa, parch, jebie, rozpierdol”, mówiła tak o nich i do nich, nawiązując romans i opisując w taki sposób męża, czego świadkami były kilkuletni powodowie, a co potwierdziły ówczesne nagrania. Pozwana miała kilka romansów. Władza rodzicielska została powierzona ojcu jako osobie stabilniejszej emocjonalnie i motywacyjnie, odpowiedzialniejszej, nie idealizującej siebie, skłonnej do zmiany postawy, krytycznej wobec siebie. Matka jawiła się jako osoba bezkrytyczna, cechująca się brakiem refleksji swej postawy. Nadto ojciec rozpoznawał lepiej potrzeby dzieci i je zabezpieczał materialnie i psychicznie. Nie izolował dzieci od matki, co czyniła z kolei ona w przejściowym okresie. Postawy życiowe pozwanej zasadniczo nie zmieniły się. Pozwana jest pretensjonalna, zwraca uwagę jedynie na swe potrzeby, skłonna jest atakować innych, zasłania się przejściowymi dolegliwościami, nie zwraca uwagi na dolegliwości innych, nie dostrzega istoty sprawy czyli dzieci i ich potrzeb. Pozostaje

bezkrytyczna dla dotąd uiszczanej kwoty i wartości nabywczej alimentów na rzecz swych dzieci oraz wzrostu ich potrzeb, kosztów utrzymania. Usprawiedliwia się tym, że dzieci u niej bywają, nocują, jedzą i też ponosi tego koszty tak jakby to była w jej strony nieobowiązkowa uprzejmość, a jest obowiązkiem. Podaje, że ojciec pobiera na rzecz powodów 800 złotych z programu rządowego, co w jej odczuciu ma ją zwalniać z podwyższenia alimentów. W orzeczeniu rozwodowym ustalono też wysokości alimentów należnych obojgu dzieciom od pozwanej w kwotach po 350 złotych miesięcznie, przy czym w dacie orzekania Sądu Okręgowego w 2016 roku o alimentach dzieci miały odpowiednio po 4 i 5 latek. Były w wieku przedszkolnym. Od tego czasu pozwana nie podniosła dobrowolnie kwoty alimentów.

Żadne z małoletnich powodów nie posiadają własnych majątków. W szczególności żadne z nich nie są właścicielami ani współwłaścicielami nieruchomości, ruchomości o znacznej wartości z których to mogliby pozyskiwać środki finansowe na zaspakajanie swych potrzeb w części czy w całości. Żadne z dzieci od 2016 roku nie nabyło takiego majątku w drodze darowizny czy dziedziczenia albo z innych źródeł. Aktualnie małoletni powodowie są nastolatkami w końcowej fazie edukacji w szkole podstawowej.

Co do małoletniego I. N. wydana została w dniu 26.11.2024 roku opinia z poradni psychologiczno-pedagogicznej, w której wskazano, że u chłopca zauważono kłopoty i trudności edukacyjne i że praca z nim w istocie trwa od 2014 roku z uwagi także na problemy emocjonalne. Chłopiec odbywał terapie psychologiczną, brał udział w zajęciach (...). Chłopcu wydano także drugą opinię o objęciu go pomocą psychologiczno-pedagogiczną na terenie szkoły w 2024 roku. Od ostatnich alimentów mijały lata, ojciec dziecka współpracował ze wszystkimi organami, psychologami i szkołą w celu poprawy funkcjonowania syna, pomocy w edukacji. Oczywiście dawały one pozytywne skutki jednak praca z chłopcem trwa i będzie trwała do zakończenia przez niego edukacji, pomoc ta i jego zwiększone potrzeby nie ustaną jeszcze przez wiele lat. Aktualnie w roku szkolnym 2024/2025 małoletni powód jest diagnozowany ponownie z powodu utrzymujących się trudności w ogólnym funkcjonowaniu oraz dalszych trudności edukacyjnych. Chłopiec nie jest zdemoralizowany, nie wagaruje. Największe dotąd trudności chłopiec miał w poprzednim roku szkolnym, gdzie mimo wysiłków popełniał wiele błędów ortograficznych, pisał mało czytelnie, chłopiec niejako poddał się i sprawia wrażenie jakby mu nie zależało już na ocenach, choć może to być poddanie się i początki depresji. Małoletni powód miewa bowiem okresy smutku i rezygnacji. Małoletni I. jest chłopcem ruchliwym, aktywnym, lubi sport, potrzebuje go. Chłopiec czyta wolno, wolno pracuje, potrzebuje wydłużonego czasu pracy. Wolno czyta i słabo rozumie tekst czytany, podejrzewa się także obniżone poczucie własnej wartości u chłopca, nie wierzy w swe możliwości. Małoletni powód ma także problemy z matematyką. W aktualnym roku szkolnym nadal u chłopca zauważa się problemy emocjonalno-społeczne dlatego też małoletni powód uczestniczy w zajęciach socjoterapeutycznych w szkole.

Sprawność intelektualna chłopca plasuje się na poziomie niższym niż przeciętna.

Nakazana jest nadal praca z chłopcem w szkole w domu i u specjalistów poza szkołą - jest to konieczne, gdyż jak wskazano w opinii intensywna stymulacja w kierunkach deficytów chłopca może znacząco zwiększyć jego szanse edukacyjne. Powyższa dodatkowa pomoc poza szkołą musi odbywać się prywatnie, a to z kolei rodzi konieczność opłacenia terapii i zajęć wskazanych i poleconych w omawianej wyżej opinii. Małoletni powód jest dzieckiem bardzo wrażliwym, podatnym na stres, nie radzi sobie z nim w tym właśnie w kwestiach edukacji. Należy w pracy z nim być wyrozumiałym, cierpliwym i empatycznym. Z powodu nasilonych objawów zaburzenia uwagi, impulsywności oraz ruchliwości mogą zwiększać się problemy edukacyjne, dlatego tak ważna jest dodatkowa terapia i edukacja chłopca prowadzona przez specjalistów. Wytłuszczonym drukiem w omawianej opinii zaznaczono, że I. należy objąć zajęciami dydaktyczno-wyrównawczymi oraz rozwijającymi kompetencje emocjonalno-społeczne także na terenie szkoły. Wydano zalecenia dla nauczycieli w opinii.

Zalecono też stały kontakt ucznia z poradnią psychologiczno-pedagogiczną.

Zamieszczono też zalecenia dla rodziców, takie jak systematyczna i konsekwentna nauka w domu, opierająca się na wdrażaniu samodzielnej pracy i autokorekty. Podczas nauki należy odjąć wszelkie bodźce rozpraszające. Należy kończyć rozpoczęte zadania, a dłuższe dzielić na etapy i dążyć do ukończenia. Zalecono także w trakcie rozrywki, aby była wspólna i w jej toku aby także ćwiczyć poprzez zabawę koncentrację chłopca i pamięć, przykładowo poprzez gry planszowe, pamięciowe. Należy do minimum ograniczyć czas spędzany na grach komputerowych i wyeliminować czas spędzany z telefonem komórkowym w ręku. Nadzorować czas spędzany przez syna, pilnować, aby odpowiednią ilość czasu wypoczywał. Chłopcu wskazano oprócz sportu, także aktywności spokojniejsze i we własnym zakresie jak jazda na rowerze, wędkarstwo. Z chłopcem należy omawiać normy i zasady społeczne, konsekwentnie dążyć do ich przestrzegania. W relacjach rodzicielskich dążyć do jednolitego systemu wychowawczego. Spory dorosłych mają być załatwiane bez udziału małoletniego i nie przy nim. Chłopcu należy okazywać miłość, wyrozumiałość, wspólnie spędzać czas.

Małoletniemu powodowi zalecono także diagnostykę u neurologa. Pociągnie to kolejne koszty dojazdów do specjalisty, badań. W diagnostyce chłopca ważną rolę odgrywa czas stąd ojciec zeznał, że już będzie umawiał wizytę u neurologa prywatnie. Podejście do problemów syna ze strony ojca jest poważne, bardzo dobrze współpracuje on z organami pomo-

cowymi, lekarzami i szkołą. Niezwłocznie odpowiada na potrzeby dzieci w tym syna i stara się szybko podjąć leczenie czy nakazaną terapię lub diagnostykę u specjalistów.

Małoletnia K. jest dojrzewającą dziewczynką, uczy się dobrze, klas nie powtarza. Nosi okulary, co dwa lata są wymieniane szkła/okulary. Ponadto dziewczyna chodzi na wizyty kontrolne w celu sprawdzenia czy wada wzroku nie pogłębia się. Ostatnia wizyta miała miejsce w październiku 2024 roku, kosztowała 200 złotych. dwa lata temu ojciec wyrobił i kupił córce nowe okulary co kosztowało 1.200 złotych. Małoletnia K. uczęszczała na lekcje gry na pianinie za 40 złotych za lekcję raz w tygodniu w latach 2022-2024. Obecnie na te zajęcia już nie uczęszcza.

Dzieci w szkołach uczestniczą w każdym roku szkolnym w uroczystościach, wydarzeniach i wycieczkach szkolnych, chodzą do kina, teatru, jeżdżą na wycieczki jednodniowe lub kilkudniowe. W bieżącym roku także szkoła zaplanowała w klasie każdego z powodów takie imprezy. Ojciec małoletnich opłacił już kilka z nich, w tym wycieczkę do W. w klasie I., gdzie zaliczka z początku roku szkolnego wyniosła 300 złotych. Nadto ojciec musiał zakupić dla syna na tą wycieczkę do W., która odbędzie się w maju 2025 roku walutę obcą w gotówce 16 euro na statek, 200 koron zaś na zwiedzanie jaskini P., a nadto należy doliczyć koszty i wydatki dziecka na miejscu, dodatkowe pieniądze na posiłek, pozostały koszt ma wynieść drugie tyle co zaliczka, która płatna była do dnia 20.01.2025 roku. Pozostałe koszty szacunkowo wynoszą 920 złotych choć w zaświadczeniu o zaliczce ze szkoły wynika, iż zastrzeżono, że koszty mogą się zmienić i być wyższe. Rosną bowiem choćby koszty paliwa, usług hotelowych.

W kontakcie stałym ze szkołą i wychowawcami dziećmi pozostaje ojciec. Ojciec ma wgląd do e-dziennika szkolnego. Ojciec dba o profilaktykę dzieci także u dentysty z każdym dzieckiem to jest raz w roku i wizyty dotąd kosztowały po 150 złotych na każde dziecko. Łącznie 300 złotych w roku. Ojciec jest z dziećmi w czasie ich sukcesów i porażek, choroby i zdrowia.

Małoletni I. był na wizytach u lekarzy co do jego rozwoju fizycznego jako dojrzewającego nastolatka. Ojciec wspierał go w czasie, kiedy lekarze skierowali go na operację stulejki, co miało miejsce niedawno. Zabieg odbył się i kosztował: wizyta wyniosła ok. 500 złotych, a zabieg odbył się w K. w ramach NFZ. Ojciec powoda ponosił koszty dojazdu na zabieg w obie strony oraz leków po zabiegu.

Ojciec powodów P. N. zawsze pracował zarobkowo. Aktualnie prowadzi on działalność gospodarczą w zakresie tworzenia stron internetowych. Zarabia kilka tysięcy złotych miesięcznie na rękę. Ojciec powodów pozostaje w związku partnerskim, z tego związku narodziło się P. N. kolejne trzecie dziecko - córka, która miała na datę orzekania w sprawie 3 miesiące. Wszyscy docelowo planują zamieszkać wspólnie w G., jednak obecnie muszą żyć i funkcjonować na dwa domy. Ojciec powodów zamieszkuje z małoletnimi powodami, a partnerka z niemowlęciem w innym własnym mieszkaniu. Planują nabyć jedno większe lokum, aby mieszkać razem. Aktualnie zaś małoletni powodowie zamieszkujący z ojcem mają bardzo dobre warunki do wypoczynku i nauki. Mieszkanie jest trzypokojowe, stanowi własność ojca (jedyna jego nieruchomość na datę orzekania w sprawie), gdzie K. i I. mają własne pokoje. Na wyżywienie każdego z powodów ojciec wydaje co miesiąc po 700 złotych i tyle samo na siebie co daje miesięcznie na potrzeby wyżywienia tej trójki 2.100 złotych. Powód ponosi też koszty utrzymania trzeciego dziecka i też na jego rzecz partycypuje kwotą ok. 700 złotych miesięcznie. Ojciec powodów wydał na te książki, których szkoła nie zapewnia nieodpłatnie około 100 złotych (religia) na każde z dzieci. Opłaca on też na rzecz każdego z powodów składki klasowe. Na środki czystości, chemii gospodarczej celem wykonywania prania, mycia okien, podłóg, ścierania kurzu, mycia sanitariatów, mydła, płyny do prania, szczoteczki, pasty do zębów, kremy, szampony itd. Ojciec powodów wydaje co miesiąc około 200 złotych.

Po dacie ustalenia ostatnich alimentów w 2016 roku ojciec powodów wyremontował mieszkanie, przystosował pokoje dzieci do ich wieku i potrzeb. Nie są to już pokoje (...) latków tylko 13 i 14 latków. Kupił nowe meble, łóżka, materace, biurka, regały, szafy, sprzęty jak tablety, telefony dla obojga dzieci. Na każdy pokój każdego dziecka wydał po kilka tysięcy złotych. Matka w tych kosztach nie partycypowała. Jej alimenty nie starczały nawet na pokrycie spożywczych potrzeb dzieci. W okresie od ostatnich alimentów w 2016 roku w okresie 2020-2022 w Polsce miała miejsce epidemia C.-19. W trakcie nauki zdalnej w szkole ojciec zakupił obojgu powodom tablety używane za 200 złotych każdy, a także telefony co kosztowało 800 i 1.000 złotych. Aktualnie ojciec powodów opłaca abonamenty za oba telefony miesięcznie w łącznej w kwocie 40 złotych. Ojciec powodów opłaca także należności co miesiąc za swój telefon, co wynosi 160 złotych miesięcznie. Za Internet ojciec powodów opłaca należność miesięczną 65 złotych. Ojciec wskazuje, że córka nie jest małą dziewczynką, albowiem aktualnie po 2016 roku jako nastolatka miesiączkuje, ma zwiększone potrzeby na środki higieny intymnej, środki czystości, podpaski i kosmetyki, bieliznę, ma też trądzik. Wydatki tylko dla niej z tego tytułu to około 200 złotych co miesiąc. Oboje powodowie potrzebują też dezodorantów. Ojciec powodów ponosi też miesięczne koszty za energię elektryczną ok. 100 złotych, za gaz płaci co miesiąc 30-40 złotych. Czynsz mieszkaniowy wynosi co miesiąc 1.200 złotych, przy czym w tym czynszu jest ujęta należność miesięczna za wodę i ścieki oraz śmieci. Ojciec na miarę swych możliwości finansowych i czasu stara się aktywnie spędzać czas z dziećmi, kupił synowi rower, zabiera dzieci na

wspinaczkowe ścianki, grają w piłkę. Jedno wyjście na ściankę do około 100 złotych na dziecko plus koszty wyjazdu, przekąsek-drugie 100 złotych. Jeżdżą na weekendy, wakacje. Ojciec kupił też dzieciom łyżwy. Bywają na lodowisku. Zabrał powodów do Z. i nad Bałtyk. Wypoczynek nad Bałtykiem wyniósł 4.000 złotych. W zimowe ferie w roku szkolnym 2023/2024 ferie dzieci spędzały w domu.

Ojciec małoletnich powodów także nosi okulary. Jesienią 2024 roku zapłacił za swe okulary z kosztami badania 1.232 złote. Ojciec powodów na siebie nie wydaje wiele kilka razy w roku ponosi wydatki na swe ubrania, bieliznę. Ojciec powodów posiada samochód osobowy we współwłasności ze swym ojcem (dziadkiem ojczystym dzieci) ale to ojciec małoletnich używa tego pojazdu (marki V. (...) rok produkcji 2001 diesel). Pojazd służy rodzinie w tym dzieciom. Ojciec powodów opłaca OC za ten pojazd w kwocie 500 złotych raz w roku, a także 100 złotych za przegląd techniczny. Ponadto na miesięczne koszty paliwa ojciec powodów wydaje kwotę 800 złotych i dwa razy w roku wymienia opony za około 100 złotych. (2x100 zł).

Matka powodów - pozwana ma kontakty z dziećmi. Syn ma w mieszkaniu matki własny pokój jednak córka nie posiada własnego pokoju u matki mimo, że mieszkanie jest 3 pokojowe. Nocuje w pokoju z matką. Kiedy dzieci nocują u matki wówczas zabierają do niej swoje ubrania, potrzebne rzeczy.

Małoletni powodowie chodzą regularnie od lat dziecięcych na uroczystości urodzinowe do kolegów, koleżanek i za każdym razem połączone jest to z wydatkami wynikającymi z koniecznością zawiezienia ich na miejsce urodzin i kupnem prezentu dla solenizanta. Prezenty to wydatki około po 100 złotych za każdym razem. Aktualnie z wiekiem urodziny są organizowane coraz rzadziej w salach zabaw czy quasi siłowniach, a mają miejsce w pizzeriach, wówczas koszt to około 200 złotych. W okresie kiedy dzieci były w wieku do 7-8 lat były to sale zabaw jak (...)kids, kulkolandia itp. co kosztowało więcej bo około 300 złotych. Do kina powodowie chodzą jednak najwyżej raz na trzy miesiące, co kosztuje wówczas całościowo - bilety i przysmaki, napoje około 100 złotych łącznie na dwoje dzieci. Kiedy dzieci były młodsze zdarzyło się pozwanej zabrać dzieci na M.. Jednak od zeszłego roku nigdzie ich nie zabierała. Pozwana nie ma innych dzieci na utrzymaniu, nie posiada orzeczenia o niepełnosprawności. Jest zasadniczo zdrowa i ma szerokie możliwości zarobkowe, doświadczenie na rynku pracy. Jest młoda ma jedynie 41 lat. W zasadzie utrzymuje kontakty z dziećmi, nie wykonując władzy rodzicielskiej. Nie pielęgnuje dzieci w chorobie, w sukcesach i porażkach, nie chodzi na wywiadówki, nie wozi dzieci na zajęcia dodatkowe, sportowe czy diagnostykę do specjalistów. Nie ma wglądu do elektronicznego dziennika. Ma powierzchowną wiedzę co do problemów syna. Aktualnie pozwana ma partnera, z którym mieszka i prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. (...) pozwanej wedle jej zeznania wykonuje zawód hydraulika, dojeżdżając do O. do pracy. Pozwana ma doświadczenie na rynku pracy, a do roku 2024 pracowała w M.. Pracowała na stanowisku pełnomocnika do spraw jakości. Zarabiała 4.000 złotych miesięcznie netto. Pracowała tam około 2 lata. Stosunek pracy został rozwiązany za porozumieniem stron. Dodatkowo pozwana ma wykształcenie jako pedagog. Pozwana wskazała, że miała kłopoty w pracy, potem była okresowo na zwolnieniu i w końcu kiedy przyszedł nowy właściciel zwolniono ją. Pozwana wskazała, że leczyła się okresowo u psychiatry. Obecnie nie leczy się już. Pozwana pracowała też w okresie przed 2022 rokiem jako sprzedawca. Ma skierowanie na badania kontrolne. Nie stwierdzono u niej żadnej jednostki chorobowej poza nadciśnieniem w związku z czym zażywa stale lek na nadciśnienie – P., za który raz na 3 miesiące ponosi koszty 60 złotych. (...) pozwanej W. A. zarabia około 4.000 złotych na rękę miesięcznie. Być może więcej. Pozwana zamieszkuje z partnerem w jej mieszkaniu, które jest jej własnością i ma 3 pokoje. (...) pozwanej nie ma dzieci.

Pozwana, która okresowo jest bezrobotna opłaca wspólnie z partnerem co miesiąc czynsz mieszkaniowy po 870 złotych. W czynszu są uwzględnione należności za wodę i ścieki. Pozwana opłaca także należności za gaz raz na miesiąc po 40 złotych, za energię elektryczną 150 złotych, za telefon 90 złotych miesięcznie, za (...) 80 złotych. Pozwana podróżowała na wczasy za granicę wskazując jakoby koszty tych wczasów zapłacił za nią brat na jej urodziny. Pozwana posiada samochód osobowy marki O. (...) roku produkcji diesel. Z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia tego pojazdu uiszcza z partnerem raz do roku opłatę - OC wynoszącą ok. 900 złotych. Miesięczne koszty paliwa zaś to wydatek 200 złotych oraz raz w roku przegląd techniczny 100 złotych i dwa razy do roku wymienia opony z zimowych na letnie i odwrotnie 120 złotych. Pozwana wskazała, że tak ona jak i ojciec kupili synowi i córce rowery i dzieci mają po dwa w każdym domu. Dzieci u matki mają niewiele rzeczy, przynoszą swoje z domu ojca. Matka kupiła im jedynie środki czystości i piżamę dla I.. Pozwana wskazała, że u siebie w domu kupiła dla syna łóżko za 499 złotych. Pozwana zabrała kilka razy też jedno lub dwoje dzieci na basen w S.. Pozwana kupiła synowi I. hulajnogę za 379 złotych około rok lub dwa lata temu. Zabrała też dzieci do zamku w M.. Pozwanej zdarzyło się także kupić dzieciom ubrania. Pozwana zeznawała, że za rower dla córki zapłaciła 1.100 złotych, a dla syna 800 złotych. Pozwana wskazała, że jej wydatki na wyżywienie tylko dla niej samej to około 400 złotych miesięcznie. Drugie tyle kosztuje pożywienie dla jej partnera. Na swe potrzeby odzieżowe wydaje raz na 3 miesiące około 100 złotych. Pozwana twierdzi, że ona i jej rodzice jako dziadkowie widując się z dziećmi przekazują im czasem kieszonkowe. Ojciec powodów nie potwierdził tych twierdzeń.

Dowody: - kopie orzeczenia SO w Opolu z uzasadnieniem, k. 6-8 i k. 83-koszulka z dokumentami z akt SO w Opolu,

- opinia z dnia 26.11.2024 roku o powodowie małoletnim I. N., k. 91-

95,

- kopia skróconego aktu urodzenia małoletnich powodów, k. 9 i 10,

- zaświadczenie ojca małoletnich powodów z dnia 02.10.2024 roku, wraz z

zeznaniem podatkowymi, k. 16-27,

- transakcje bankowe, przelewy -wydruki powodowej strony, k. 96-98, k. 101-105,

- informacja dotycząca pozwanej o jej oczekiwaniu na diagnostykę w styczniu 2025

roku, k. 42, transakcje bankowe -wydruki pozwanej, k. 43-65, k. 68-72, zeznanie podatkowe pozwanej za rok 2023, k. 73-77, k. 78 oświadczenie-kopia,

- zeznania przedstawicieli ustawowego powodów P. N. i pozwanej K. L., e-protokół, k. 106-109 wraz z nagraniem DVD, k. 112, Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z art. 133 § 1 krio rodzice zobowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka/dzieci, które nie jest w stanie samodzielnie się utrzymać, chyba, że dochody z majątku osobistego dziecka wystarczają mu na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Zakres świadczeń alimentacyjnych zgodnie z art. 135 § 1 krio zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

Małoletni powodowie nie posiadają własnego majątku, z którego mogliby pozyskać środki finansowe na zaspokojenie choćby części swych potrzeb. W całości polegają na ojcu, który zaspakaja ich potrzeby każdego rodzaju, tak poprzez finansowy wkład jak i osobiste starania. Przedstawiciel ustawowy powodów ich ojciec P. N. jest rodzicem pierwszoplanowym, jest aktywny zawodowo, wychowuje dzieci, alimentuje je finansowo jak i poprzez osobiste starania.

Z kolei zgodnie z art. 138 krio w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Powodowie swe powództwo opierali na tym przepisie. Wykazali, iż od ostatnich alimentów, które zostały ustalone ponad 8 lat temu zaszły istotne zmiany w ich potrzebach i wydatkach, i że rata alimentów powinna zostać podwyższona do tego stanu rzeczy. Wykazali też, że alimenty w kwotach uiszczanych dotąd były niewłaściwe i nie odpowiadające uzasadnionym potrzebom małoletnich powodów, nie przedstawiały też realnej wartości, nie pokrywały w istocie żadnych z szerokich potrzeb dzieci. Należy zauważyć, iż nie pokrywałyby w dzisiejszych realiach kosztów za wyżywienie i ubrania oraz leki czy środki czystości nawet niemowlaka.

Obowiązek alimentacyjny jest to obowiązek dostarczania środków utrzymania i wychowania. Obciąża on co do zasady oboje rodziców. Jednak nie oznacza to, że zawsze obowiązek ten będzie rozkładał się w taki sam sposób czy równo co do tak osobistego wkładu w wychowanie dzieci, opiekę nad nimi, jak i poprzez finansowanie dzieci.

Zakres obowiązku alimentacyjnego zależy z jednej strony od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, z drugiej zaś – od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Pojęcia „usprawiedliwione potrzeby” oraz „możliwości zarobkowe i majątkowe” zostały szczegółowo omówione w uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86, OSNP 1988, nr 4, poz. 42. W uchwale tej stwierdzono między innymi, że: Pojęcia usprawiedliwionych potrzeb nie można jednoznacznie zdefiniować, ponieważ nie ma jednego stałego kryterium odniesienia. Rodzaj i rozmiar tych potrzeb jest uzależniony od cech osoby uprawnionej oraz od spłotu okoliczności natury społecznej i gospodarczej, w których osoba uprawniona się znajduje. Nie jest możliwe ustalenie katalogu usprawiedliwionych potrzeb podlegających zaspokojeniu w ramach obowiązku alimentacyjnego i odróżnienie ich od tych, które jako objaw zbytku lub z innych przyczyn nie powinny być uwzględnione. W każdym razie zakres obowiązku alimentacyjnego wyznaczać będą poszczególne sytuacje uprawnionego i zobowiązanego, konkretne warunki społeczno-ekonomiczne oraz cele i funkcje obowiązku alimentacyjnego. Dopiero na tym tle będzie można określić potrzeby życiowe – materialne i intelektualne uprawnionego. Zakres potrzeb dziecka, które powinny być przez rodziców zaspokojone, wyznacza treść art. 96 krio, według którego rodzice obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotować je należycie – odpowiednio do jego uzdolnień – do pracy dla dobra społeczeństwa. Stosownie do tej dyrektywy rodzice stosownie do swych możliwości są obowiązani zapewnić dziecku środki do zaspokojenia zarówno jego potrzeb fizycznych (wyżywienia, mieszkania, odzieży, higieny osobistej, leczenia w razie choroby), jak i duchowych (kulturalnych), także środki wychowania (kształcenia ogólnego, zawodowego) według zdolności, dostarczania rozrywek i wypoczynku. Przy ocenie, które z potrzeb uprawnionego powinny być uznane za potrzeby usprawiedliwione, należy z

jednej strony brać pod uwagę możliwości zobowiązanego, z drugiej zaś zakres i rodzaj potrzeb. Będzie to mieć wpływ na rozstrzygnięcie, w jakiej mierze możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego będą wzięte pod uwagę przy oznaczaniu zakresu obowiązku alimentacyjnego. Zawsze jednak każde dziecko musi mieć zapewnione podstawowe warunki egzystencji w postaci wyżywienia zapewniającego jego prawidłowy rozwój fizyczny, stosowną do wieku odzież, obuwie, środki na ochronę zdrowia, kształcenie podstawowe i zawodowe oraz na ochronę jego osoby i majątku. Wyjście poza wymienione potrzeby zależy już tylko od osobistych cech dziecka/dzieci oraz od zamożności i przyjętego przez zobowiązanego modelu konsumpcji.

Możliwości świadczenia alimentów nie ma tylko ten, kto nie posiada majątku w ogóle, nie jest całkowicie ze względu na stan zdrowia - zdolny do pracy zarobkowej i nie otrzymuje świadczeń, gdyż posiada orzeczenie o niepełnosprawności, ciężkiej chorobie wyłączającej go z rynku pracy, posiada przykładowo niską rentę. Żadna taka okoliczność po stronie pozwanej zobligowanej do alimentacji swych dzieci nie zachodzi. Przez ustawowe określenie „możliwości zarobkowe i majątkowe” rozumieć należy nie zarobki i dochody rzeczywiście uzyskiwane ze swojego majątku, lecz te zarobki i te dochody, które osoba zobowiązana może i powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności i przestrzeganiu zasad prawidłowej gospodarki oraz stosownie do swoich sił umysłowych i fizycznych. Możliwości zarobkowe zobowiązanego nie mogą być utożsamiane z faktycznie osiąganymi zarobkami. Obejmują one także wysokość zarobków, które zobowiązany jest w stanie uzyskać, lecz nie osiąga ich z przyczyn niezasługujących na usprawiedliwienie (rozrzutność, nałóg alkoholowy, hazard, celowe zatrudnienie na część etatu mimo braku przeciwwskazań do pełnego etatu, nie wykonywanie wyuczonego i dobrze wynagradzanego zawodu, albo zawodów jeśli posiada ich kilka, pracuje w niepełnym wymiarze godzin bądź też pracuje dorywczo, nie korzysta z możliwości pozyskiwania środków finansowych z własnego majątku), pozoruje brak zatrudnienia, osiąga dochody, które ukrywa lub celowo rozwiązuje prace by nie łożyć na alimenty dla uprawnionych.

Potrzeby uprawnionego oraz możliwości zobowiązanego ulegają zmianie; tym samym może ulegać zmianie wysokość alimentów. Dlatego w razie zmiany stosunków zarówno uprawniony, jak i zobowiązany mogą żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego (art. 138 krio). Zmiana stosunków może prowadzić do podwyższenia alimentów. Podwyższenie alimentów następuje wówczas, gdy zwiększeniu uległy potrzeby uprawnionego albo wzrosły możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego. Albo okoliczności te zbiegają się.

Odnosząc powyższe rozważania do przedmiotowej sprawy, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że wysokość dotychczasowych alimentów była ustalona ponad 8 lat temu. Od tamtej pory nastąpiły zmiany w potrzebach, wydatkach, stanie zdrowia małoletnich powodów.

Małoletni powodowie nie mają już po kilka latek, ale są nastolatkami w trakcie edukacji szkolnej, zbliżają się ku jej końcowi. Obecnie w szkole mają wiele obowiązków, przedmiotów, zajęć. Z niektórych przedmiotów małoletni powodowie wymagają wsparcia, którego udziela ojciec tak finansowo jak i poprzez osobiste starania. Ojciec powodów utrzymuje kontakt ze szkołą, kontroluje postępy dzieci w nauce. Gdy chodzi o syna I. jest on nastolatkiem, który od lat zmaga się z zaburzeniami koncentracji, przyswajania materiału szkolnego, zalecane są mu od lat terapie i są wykonywane co daje pozytywne skutki. Jest to jednak olbrzymi trud dla ojca, nauczycieli, aby zrealizować plan pracy z chłopcem, wspomóc jego rozwój i pomóc w przechodzeniu z klasy do klasy. Oboje powodowie okresowo wymagają korepetycji pociągających za sobą wydatki. Jednak gdy chodzi o I. wymaga on więcej nakładów gdy idzie na naukę. W aktualnym roku szkolnym nadal u chłopca zauważa się problemy emocjonalno-społeczne dlatego też małoletni powód uczestniczy w zajęciach socjoterapeutycznych w szkole. Sprawność intelektualna chłopca plasuje się na poziomie niższym niż przeciętna. Konieczna jest też jego stymulacja inteligencji, rozwijanie umiejętności i wiedzy ogólnej, poszerzanie zaradności. Chłopiec także powinien mieć dobrze zorganizowany czas jak najmniej spędzać czasu samotnie z komórką czy przed komputerem. Nakazana jest nadal praca z chłopcem w szkole w domu i u specjalistów poza szkołą - jest to konieczne, gdyż jak wskazano w opinii z poradni psychologiczno-pedagogicznej intensywna stymulacja w kierunkach deficytów chłopca może znacząco zwiększyć jego szanse edukacyjne. Powyższa dodatkowa pomoc poza szkołą musi odbywać się prywatnie, regularnie, a to z kolei rodzi konieczność opłacenia terapii i zajęć wskazanych i poleconych w omawianej wyżej opinii. Jak wskazano wspierającym rodzicem jest ojciec. Matka ogranicza się do kontaktów, a o dzieciach i opiniach wie tyle, ile dowie się ze spraw w sądzie. Generalnie nie wgłębia się w problemy dzieci. Jest rodzicem okazjonalnym odbywa z nimi kontakty, ale nie jest w pełni zaangażowana w sposób prawidłowy i wystarczający w rozwój dzieci i ich wspieranie. Oszczędza sobie udziału w obowiązkach jak zebrania, analiza e-dziennika, wsparcie aktywnego wypoczynku dzieci w tym syna w sposób i w formie wskazanych w opiniach. Nie zaproponowała, by jechać z synem do neurologa na kolejną diagnostykę i ją opłacić. Skupia się na sobie i swych potrzebach, stawia je na pierwszym miejscu przez całe życie. Obecnie wskazuje, że istnieje potrzeba, aby odbyła badania, ale nie miała ku temu pilnego skierowania z taką adnotacją. Każdy w wieku 40 lat wżwyż powinien się diagnozować i może okresowo chorować, jednak w przypadku pozwanej nie posiada ona orzeczenia o niepełnosprawności, nie jest wyłączona z rynku pracy w żadnym zakresie. Pozwana jest w stanie i powinna wrócić do

pracy, a ma ona szerokie doświadczenie na rynku pracy. Pracowała na wielu stanowiskach i w wielu zawodach, zatem oferta zatrudnienia jest dla niej szersza. Nadto zamieszkuje z partnerem życiowym, z którym prowadzi wspólne gospodarstwo domowe od lat. Ich sytuacja finansowa jest bardzo dobra, pozwana ogranicza się jedynie do kontaktów z dziećmi, uiszczając też dotąd rażąco niskie alimenty mimo większych możliwości majątkowych w przedziale czasowym od 2016 roku do wiosny 2024 roku. Z roku na rok jej dochody kiedy pracowała były wyższe. Należy to samo dodać co do jej partnera. Dodatkowo partner pozwanej ani ona sama nie ma innych dzieci na utrzymaniu, a zatem nie doznają dodatkowych obciążeń i zobowiązań wobec osób małoletnich. Nadto pozwana posiada własny majątek-mieszkanie jej sytuacja i zabezpieczenie bytowe jest stabilne, jeździ na wczasy, podróżuje, przykładowo do Egiptu. Pozwana wskazywała wprawdzie, że wyjazd miał jej opłacić brat, ale jest to niewiarygodne, nie wykazane żadnymi dowodami, a mając na uwadze logiczne myślenie i doświadczenie życiowe, wspólnie z partnerem ponieśli te koszty, tym bardziej, iż pozwana jednocześnie twierdziła że na leczenie od kwietnia ma środki także z oszczędności. A nawet gdyby uznać, iż została wsparta takim prezentem rzędu kilku tysięcy złotych to tym samym nie ubyłoby takie finanse z jej portfela i pozwana winna była więcej odłożyć i przeznaczyć na dzieci. Pozwana jeśli już zabiera gdzieś dzieci to na dużo skromniejsze wyjazdy i bardzo krótkie i rzadko.

Okoliczności powyższe wskazują, iż pozwana nie ma osobistego wkładu w wychowanie dzieci, ogranicza się do kontaktów. Cały ciężar utrzymania, zmartwień, wsparcia edukacyjnego i wożenia dzieci do specjalistów, na zajęcia itp spoczywa na ojcu i ewentualnie jego partnerce, czasem wsparcia doznają dzieci ze strony dziadków, co jest miłe i ma oczywiście znaczenie, ale nie zastępuje obowiązków osobistych starań ze strony matki i to ona powinna tak finansowo właściwiełożyć na dzieci oraz poprzez osobiste starania, a tego nie czyni.

Pozwana wskazuje, że niektóre z wydatków na rzecz dzieci już nie mają miejsca albo zdarzają się okresowo, ale jednocześnie nie dostrzega, że w miejsce jednych zajęć, aktywności dzieci, czy terapii i wizyt u specjalistów powstają nowe na zmianę i łączą się z kosztami i osobistym wysiłkiem ojca. Ojciec dużo pracuje i na ile może poświęca czas dzieciom. To w nim mają wsparcie i warunki stabilne. Ojciec nie przedkłada swych potrzeb nad dzieci, przeciwnie priorytetem dla niego są potrzeby dzieci. Ojciec prawidłowo zauważa także potrzeby córki, także ją wspiera w edukacji, okresie dojrzewania, wspiera ją emocjonalnie.

Od ostatnich alimentów powodowie mają zwiększone potrzeby odzieżowe, spożywcze, na witaminy, wypoczynek w gronie rówieśników, który także wiąże się z wydatkami, które nie są wygórowane i są rzadkie. Wydatki i koszty jakie ojciec powodów wskazał na te potrzeby nie budzą wątpliwości co do kwot co miesiąc wydawanych na dzieci. Ojciec oszczędnie wydaje pieniądze. Nie budzą też wątpliwości wydatki ojca na rachunki i opłaty szkolne, a także związane z utrzymaniem mieszkania, czy wizytami u specjalistów, lekarzy. Potwierdzają je przelewy, dowody zapłaty. Wydatki na samochód, ubezpieczenie go i koszty utrzymania oraz miesięcznego paliwa także są wiarygodne, pozwana także im nie zaprzeczyła, ponosi podobne wydatki, kupuje w tych samych sklepach, zna ceny. Należy wskazać jednak, że inaczej obciążany będzie budżet domu z dwoma opiekunami i wieloma dziećmi, a inaczej dwóch singli z doraźnymi wizytami krewnych, dzieci. Strona powodowa ponosi więcej tych kosztów, a ojciec dzieci ma jeszcze jedno trzecie dziecko i stara się i na niełożyć, opiekować się nim, spędzać z nim czas, wydatki na to dziecko także będą rosły. Alimenty zaś na rzecz powodów nie przedstawiają już realnej wartości, nie pozwalają zaspokoić w całości żadnych potrzeb.

Gdy się pomnoży jeden tylko posiłek dziennie przykładowo obiad za 30 złotych razy 30 dni w miesiącu to już daje wynik 900 złotych. Powstaje pytanie, a gdzie koszty pozostałych posiłków, a młody nastolatek powinien ich zjeść dziennie 4-5, gdzie koszty edukacji, książek, pomocy naukowych, bielizny, ubrań, obuwia, leków, wycieczek szkolnych, strojów sportowych dla dzieci, zajęć i korepetycji?. A przy tym w przypadku powodów szczególnie syna I. potrzeby się większe z uwagi na stan zdrowia psychicznego, i kłopoty edukacyjne.

Od 2016 roku ojciec powodów czyni nakłady i zaspakaja też potrzeby dzieci w zakresie tworzenia im właściwych warunków do nauki i wypoczynku. Jak wskazano w 2016 roku dzieci były w przedszkolu miały 4 i 5 lat, po kilku następnych ojciec kupił im nowe meble, łóżka, materace, szafy, biurka, każde z dzieci ma własny pokój, malował pokoje. Nadto zakupił im rowery, telefony i tablety i za to ponosi co miesiąc wydatki. Zakup tych sprzętów był konieczny także z powodu epidemii C.-19 i nauki zdalnej w szkole, a nadto do komunikacji z dziećmi i ze względów bezpieczeństwa. Dzięki temu mogą kontaktować się z krewnymi, dziadkami i matką oraz ojcem i rówieśnikami. Połączone to było z wydatkami po kilka tysięcy na dziecko.

Pozwana dokonała w okresie od 2016 roku kilka razy tylko ubrań dzieciom, raz kupiła rowery dzieciom tak, że mają je w podwójnej ilości mimo, że wiedziała, że mają rowery u ojca i mogłyby je zabierać do matki tym bardziej, że mieszkają wszyscy w G., a wydatki przeznaczyć na wyższe alimenty lub dołożyć pieniądze wydane na te zakupy do wypoczynku dzieciom, na wczasy lub kolonie, obóz, albo do wyjazdów syna do specjalistów, wizyt dzieci u dentysty czy okulisty.

Reasumując strona powodowa wykazała istotną zmianę okoliczności, potrzeb i wydatków po jej stronie. Wykazała, że potrzeby i wydatki stale rosną, jednak nie wszystkie z nich były aktualne w dacie orzekania przez Sąd, stąd Sąd uznał

żądanie pozwu jako wykazane do kwot po 1.000 złotych na każdego z powodów, co oznacza, że ojciec wydaje na dzieci co najmniej po 1.000 zł na każdego z nich i tyle samo powinna dostarczyć matka, przy czym ojciec dodatkowo alimentuje dzieci poprzez osobiste starania. Oczywiście Sąd miał na uwadze możliwości płatnicze stron w tym pozwanej. Właśnie do tych kwot ma ona możliwości płatnicze i zarobkowe, powinna ona podjąć jak najszybciej ponownie zatrudnienie do czego nie ma przeciwwskazań. Przejściowe problemy nie są argumentem do ograniczenia alimentów. Nadto pozwana ma partnera, a jego dochody jako że żyją oni wspólnie są uznawane i wliczane do dochodów pozwanej i zaliczane do jej możliwości zarobkowych/płatniczych. Kwota alimentów po 1.000 złotych miesięcznie na każde dziecko po 8 latach braku wsparcia na właściwym poziomie ze strony pozwanej, życia wolnego od trosk rodziny i braku zaangażowania w proces wychowania i wsparcia dzieci - jest uzasadniona. Wydatki jakie odeszły i nie miały miejsca na dzień orzekania to zajęcia muzyczne córki, i sportowe syna, co oprócz kosztów stałych wiązało się z kosztami dojazdów na te zajęcia. Także nie powstały jeszcze nowe koszty związane z dojazdami do nowych lekarzy jak neurolog i nie jest wiadomym czy małoletni powód I. rozpocznie kolejną terapię tak u psychologa, psychiatry i neurologa, a jeśli tak to dopiero wówczas można wychodzić z żądaniem podwyższenia alimentów, a leczenie to musi mieć charakter stały i regularny przynajmniej w dłuższym okresie czasu. Ojciec dzieci na okoliczność poniesionych kwot z tego tytułu będzie zbierał dowody zapłaty, przelewów. Stała pozostanie jednak terapia na miejscu, współpraca z poradnią psychologiczną, korepetycje i dojazdy na nie także poza szkołą. Powyżej podano przykładowe wyliczenie kosztów samych posiłków raz dziennie na rzecz każdego z dzieci co daje 2xpo 900 złotych na samo jedzenie-jeden posiłek dziennie w miesiącu, tyle pokrywać będą w istocie z niewielkim naddatkiem podwyższone alimenty ze strony pozwanej.

Sąd uznał też za chybione ze strony pozwanej zarzuty, iż powinna płacić mniej, gdyż ojciec powodów pobiera na dzieci świadczenie wychowawcze w kwotach po 800 złotych miesięcznie.

Świadczenie to nie zastępuje i nie wyręcza obowiązków rodziców i zobowiązań do alimentacji względem uprawnionych małoletnich. Świadczenie to jest wprowadzone jako program, którego celem było i jest wsparcie materialne dla rodzin, aby pomóc w pokryciu kosztów związanych z wychowaniem dzieci i przysługuje jedynie rodzicom i opiekunom, którzy osobiście wychowują dzieci, zamieszkując z nimi. W ramach programu nazwanego: „500 plus” o wartości najpierw 500 złotych, a teraz 800 złotych rodziny otrzymują comiesięczne świadczenie w tej kwocie na każde dziecko do ukończenia przez nie 18 roku życia, bez względu na dochód osiągany przez rodzinę. Program został wprowadzony w celu zmniejszenia ubóstwa dziecięcego i poprawy sytuacji materialnej rodzin, ale też wsparcia dzieci utalentowanych, czasem w celu pokrycia kosztów ich opieki gdy rodzice pracują lub mają mniejsze możliwości zarobkowania. Środki można przeznaczyć na różne cele, takie jak zakup artykułów spożywczych, odzieży, opłacenie rachunków czy też zaspokojenie innych potrzeb dzieci jak dodatkowe prywatne terapie medyczne, pomoc edukacyjną dzieciom uzdolnionym szczególnie lub dotkniętym jak I. N. kłopotami z przyswajaniem wiedzy, ale też na ich wypoczynek i inne potrzeby dzieci. Program miał też mieć dodatkowe cele jak zachęcić rodziców, rodziny do większej dietności i w tym zakresie jest to wsparcie rodziny. Świadczenie nie jest dochodem i do niego się nie wlicza. Jak wskazano, w przypadku gdy rodzice nie wychowują dzieci wspólnie jak w przedmiotowej sprawie i jedno z rodziców jest zobowiązane do właściwej alimentacji - świadczenie to nie ma jemu ulżyć czy zwolnić z obowiązku, a przeciwnie ma dodatkowo wzmacniać możliwości rozwoju dziecka albo dzieci nad którym wychowanie sprawuje bezpośrednio drugi samotny rodzic.

Wysokość alimentów jak wskazał Sąd nie zależy od deklarowanych dochodów i faktycznie osiągniętych zarobków jeśli mogłyby być one wyższe, a nie ma żadnych obiektywnych przeszkód w ich osiągnięciu. Zatem należy ocenić i tak uczynił Sąd, że możliwości osiągnięcia dodatkowych, wyższych dochodów przez pozwaną są realne, a tym samym możliwości płatnicze pozwanej są wyższe, mimo, że miała ona przejściowe kłopoty ze zdrowiem, ale i te nie wyłączyły jej z rynku pracy.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd uznał, że pozwana powinna w szerszym niż dotychczas zakresie partykypować w kosztach utrzymania własnych dzieci, gdyż ich potrzeby wzrosły od ostatnich ponad 8 lat.

Sąd nie obciążył pozwanej kosztami sądowymi od uwzględnionej części żądania oraz odstąpił od obciążania strony powodowej kosztami sądowymi od oddalonej części żądania. Natomiast nie uiszczonymi kosztami sądowymi - Sąd obciążył Skarb Państwa.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji wyroku.